

# PROGAMA

ORGAN OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZW. DRUKARZY I POKR. ZAW. W POLSCE

NUMER 2

KATOWICE, 1 LUTEGO 1927

ROK I

## Walne zebranie

Okregu Śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20. lutego br. o godz. 10 przed południem w Katowicach, w lokalu „Strzecha Górnicza” przy ul. Andrzeja.

Podając powyższy komunikat do wiadomości wszystkim członkom naszym, nie możemy pominąć zwrócenia uwagi na doniosłe znaczenie walnego zebrania. Należy zdać sobie dokładnie sprawę z zadania, jakie czeka przyszły nasz Zarząd. Od niego w głównej mierze zależy jest pomyślny rozwój organizacji. Przypomnieć tu można znowu starą prawdę: jacy członkowie — taki zarząd, a jaki zarząd — taka organizacja. Przyszły nasz Zarząd będzie miał szczególnie trudne zadanie do spełnienia, ma on bowiem czuwać nad dobrem trzech dotychczas samodzielnych Oddziałów i pracować nad dalszym ich rozwojem. Dlatego już teraz należy zastanawiać się nad osobami, wchodzącymi w rachubę. Każdy członek przybyć musi na walne zebranie dostatecznie przygotowany. Lekkomysłne traktowanie wyboru zarządu jest wielce szkodliwe nie tylko dla organizacji, ale i dla każdej poszczególnej jednostki.

Najważniejszą figurą w Zarządzie jest prezes. Od niego w wielkim stopniu zależy jest sprężysta działalność całego Zarządu. Podajemy poniżej kilka wskazówek, które przy wysuwaniu kandydatów koniecznie należy wziąć pod uwagę:

- 1) Prezes winien być pod każdym względem poszlakowanym;
- 2) prezes musi cieszyć się zaufaniem ogółu członków;
- 3) prezes musi być dostatecznie wymownym i rzeczowym;
- 4) prezes posiadać musi pewne wyrobienie parlamentarne, ażeby należycie kierować umiał zebraniem;
- 5) prezes winien być poważny o głębokim zrozumieniu organizacyjnym.

Z powyższego wynika, że wybór Zarządu traktować należy nad wyraz poważnie. Niechaj też niktogo nie zabraknie na walnym zebraniu. Niedziela, dnia 20-go lutego należy się organizacji. Żadne uniewinnienia, z wyjątkiem choroby, nie mają racji bytu. Pokażmy wobec naszych bratnich Oddziałów Bielska i Cieszyna, które wysyłają delegacje, że Oddział katowicki dostatecznie pojmuje doniosłe znaczenie walnego zebrania.

Zarząd natomiast winien koniecznie zebranie rozpocząć punktualnie, ażeby nie nudzić członków zbyt długim czekaniem, i nie rozciągać niepotrzebnie zebrania, ze względu na członków zamiejscowych.

## W palącej sprawie

W przededniu nowych pertraktacji cennikowych nie należy nam zapominać o pewnej bardzo ważnej sprawie, mianowicie o naszych uczniach. Dużo w obecnych czasach mówi i pisze się o zażegnaniu kryzysu, jaki objął między innymi i nasz zawód, o uzdrowieniu szerzących się anormalnych stosunków, o podniesieniu zawodu do wyższego poziomu itp. Pragnę i ja więc dorzucić tu moje uwagi, w nadziei, że znajdują przychylny oddźwięk wśród ogółu kolegów.

Dielo odbudowy zawodu graficznego trzeba koniecznie rozpocząć od dołu — od fundamentu. Bardzo mało lub zgoła nic nam nie pomogą wszelkie zabiegi i starania około podźwignięcia zawodu z nieszczęśliwego jego położenia, jeżeli nie podłożymy silnych podwalin, gwarantujących dalszy pomyślny rozwój sztuki graficznej. Tym właśnie fundamentem są nasi uczniowie, na których opierać się ma przyszły potężny gmach zawodu naszego, a równolegle z nim jedna wspólna i silna organizacja.

Mylą się niektórzy koledzy, jeśli twierdzą, że sprawa kształcenia ucni leży w wyłącznym interesie pryncypała. Ja zaś mówię, że leży to tak samo w interesie nas samych i całej naszej organizacji.

Nie ulega to żadnej kwestji. Uczeń bowiem, który nie doznał w czasie swej czteroletniej praktyki należytego wykształcenia, nie będzie mógł w przyszłości nigdy zepewnić sobie swój byt. Znajdzie on tylko pracę w czasie nadzwyczaj dobrej konjunktury, gdy pryncypał już nie będzie miał lepszej siły do wyboru, — a potem stanie on się ciężarem organizacji, lub też zmuszony koniecznością, pracować będzie poniżej cennika.

Lekkomysłne przyjmowanie ucni oraz niedbałe ich wykształcenie, nie są to bynajmniej objawy powojenne, gdyż już i przed wojną wielce na tem polu grzeszono. Pamiętać jednak trzeba o tem, że dawniej istniały różne stowarzyszenia graficzne, gdzie każdy, mający zamiłowanie do swego zawodu, miał sposobność pogłębić swą wiedzę fachową, względnie douczyć się tego, czego podczas nauki zaniedbał. Dzisiaj natomiast uczeń skazany jest wyłącznie na zakład, w którym odbywa praktykę, potem nie ma on żadnej sposobności dokończenia się. Nauka jego odbywać się więc winna wzorowo, żeby po wypisaniu godnie mógł reprezentować towarzysza czarnej sztuki.

Poniżej przytaczam kilka uwag, jak należy przyjmować ucni oraz w jaki sposób odbywać się winna nauka. O ilości ucni nie będę się rozpisywał, gdyż obowiązkiem komisji cennikowej jest, zastosować się do uchwały Zjazdu w tej sprawie.

Chłopiec, chcący wstąpić w naukę, musi w pierwszym rzędzie wykazać się świadectwem le-

karskiem. Nie można bowiem przyjmować chłopców niedorozwiniętych lub nawet chorujących, gdyż zawód nasz wymaga ludzi pod każdym względem zdrowych. — Poza przedłożeniem świadectwa szkolnego z ukończonej najwyższej klasy szkoły ludowej, winien kandydat na ucznia złożyć przed specjalną komisją egzamin wstępny. Musi on wykazać dokładną znajomość języka i pisowni polskiej, pozatem musi zdać egzamin z arytmetyki, z rysunkowości oraz z ogólnej wiedzy. Jest to sprawa bardzo ważna. Te podstawowe kwalifikacje musi kandydat już ze szkoły wynieść, a nie może ich uczyć się dopiero w czasie praktyki. Jeśli chcemy mianować się inteligencją pracującą, musimy też dbać o to, ażeby szeregi nasze zasilać elementem inteligentnym.

Podczas czterotygodniowej próby należy kandydata poddać ściślej obserwacji, i o ile okaże się niedolnym lub nie będzie miał należytego zamiłowania do zawodu, należy go bezwarunkowo zwolnić. Czteroletni okres nauki winien obejmować ściśle wyznaczony program wykszolenia. Uczeń stopniowo przechodzić musi wszystkie rodzaje robót, począwszy od najprostszej a skończywszy na najwykwnitniejszej. W tym celu należałoby ustanowić komisję, składającą się z uzdolnionych fachowców wszystkich gałęzi zawodu graficznego, której zadaniem będzie ustalenie tego programu. W czasie nauki trzeba przeprowadzać często kontrole nad postępami ucznia i w razie potrzeby poczynić przesunięcie z jednego działu do drugiego, np. jeżeli uczeń zecerski w początkach swej nauki ujawniać będzie większe zdolności i zamiłowanie do maszyn, natenczas niech idzie do sali maszynowej, — lub też odwrotnie, — przyczem atoli przestrzegać należy przepisana normę ucznia.

Przyjmowanie uczni odbywać się winno zasadniczo raz w roku w oznaczonym terminie. Zdaniem mojem najodpowiedniejszym terminem byłby 1-szy wrzesień. Rok szkolny kończy się bowiem w czerwcu, więc dany kandydat będzie miał możliwość spędzenia jeszcze wakacyj oraz przygotowania się do egzaminu wstępnego. Dążyć trzeba również i do tego, żeby zakłady, nie mające możliwości wykszolenia ucznia we wszelkiego rodzaju robotach — zupełnie wykluć od przyjmowania uczni.

Na temat ten pisać można całym szpaltem, lecz ograniczyłem się narazie do najważniejszych tylko punktów, mających stanowić materiał do rozpoczynających się niebawem pertraktacji cennikowych. Sprawa ta jest tak palącą ze względu na dobro organizacji, że pod żadnym warunkiem nie można jej odkładać w nieskończoność. Powinniśmy pokazać, że właśnie nasz Związek dąży do uzdrowienia szerszących się anormalnych stosunków. Zarazem będziemy mieli możliwość poznać tu stanowisko naszych pryncypałów. Że sprawa ta leży w nierównej mierze i w ich interesie, nie ulega żadnej wątpliwości i myliłbym się może niemało, gdyby w przeprowadzeniu powyższych postulatów zamierzali stawiać jakikolwiek opór.

Inicjatywa została wysunięta. Zadaniem Zarządu i Komisji cennikowej winno być teraz, z poparciem ogółu kolegów, inicjatywę zamienić w czyn. A więc do dzieła! Pokażmy, że organizacja nasza umie pracować.

## Zwycięski strejk drukarzy w Krakowie

Krakowscy właściciele drukarni, którzy w końcu listopada r. ub. wypowiedzieli Okręgowi Krakowskiemu umowę cennikową, w ostatnich dniach grudnia r. ub. wysunęli swoje propozycje zmian cennika dotychczasowego. Najznamienniejsze wśród nich są:

- 1) obniżenie wszystkich płac przeciętnie o 10 procent;
- 2) niestosowanie wskaźnika drożyznianego;
- 3) zniesienie indywidualnych dopłat ponad minimum;
- 4) przedłużenie czasu pracy dla gazeciary i maszynykarzy;
- 5) zniesienie ograniczeń w przyjmowaniu uczni i szereg innych pogorszeń dotychczasowego cennika.

Na tę prowokację właściciele drukarni, koledzy krakowscy znaleźli właściwą odpowiedź — proklamowali strejk drukarzy i personelu pomocniczego który rozpoczął się 31. ub. mies. o godz. 6 wiecz.

Po 9-dniowym strejku zawarta została następująca umowa cennikowa:

1) Warunki płacy. Od 10. stycznia 1927 r. wszystkie płace (również personelu pomocniczego z grudnia 1926 pozostają bez zmiany. Zwyzka lub zniżka klucza warszawskiego do 2 proc. nie będzie liczona. W razie przekroczenia 2 proc. będą liczone 2 proc., przy 2,51 proc. będą liczone 3 proc itd., jak to przewiduje cennik z roku 1919 par. 15 ust. 5.

2) Biuro pośrednictwa pracy bez zmiany, jak w umowie z roku 1926, wraz z dotyczącym oświadczeniem zaprotokółowanym.

3) Uczniowie: Do końca roku 1927 wstrzymuje się przyjmowanie nowych uczniów; zakłady nie zatrudniające żadnego ucznia, mogą do końca roku 1927 przyjąć jednego ucznia.

4) Maszyniści: Bez zmiany jak w umowie z roku 1923.

5) Urlopy: obowiązują według brzmienia ustawy państwowej.

6) Czas pracy: Przy dziennikach obowiązują dotychczasowe postanowienia co do czasu pracy. W nocy z niedzieli na poniedziałek praca rozpoczyna się o godz. 12-tej.

7) Święta: W Wigilję Bożego Narodzenia i Wielką Sobotę czas pracy skracają się do 4 godzin dziennie. Wszelkie inne skrócenia pracy odpadają. Święta obowiązują według ustawy państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 34 z roku 1925) a m.: Nowy Rok, Trzech Króli, Matka Boska Gromn. (2. II.), drugie Święto Wielkanocne, Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, drugie święto Zielonych Świąt, Boże Ciało, Św. Apost. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. M. P. (15. 8.), Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie Najśw. M. P. (8. 12.), Boże Narodzenie i drugie święto B. Nar.

8) Warunki pracy w przemyśle rotograwiowym nie są ograniczone niniejszą umową.

9) Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 10. stycznia 1927 roku do dnia 31. grudnia 1927 r. Gdyby wypowiedzenie z żadnej strony nie nastąpiło, przedłuża się automatycznie na dalszy rok. W razie, gdyby nie osiągnięto zgody co do umowy na

dalszy okres, zgadzają się obie strony dla uniknięcia strejku lub lokautu na arbitraż osoby obranej wspólnie. Wyrok arbitra obowiązuje obie strony w ostatecznej instancji. Aż do zawarcia umowy, czy to w drodze układu, czy też w drodze arbitrażu, praca odbywa się dalej na warunkach dotychczasowych i płacy z grudnia 1927.

Po zawarciu umowy cennikowej cały personal, zatrudniony przed strejkim wraca do pracy na swoje miejsca, a to od dnia 10. stycznia 1927 roku. Z powodu zaszłego konfliktu nikt z pracujących nie traci swej kondycji przed upływem sześciu tygodni z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ustawie przemysłowej. Drukarnie, które nie wypłaciły normalnych zarobków za sobotę 1. stycznia 1927, t. j. za pełny ostatni tydzień pracy, zobowiązują się dobrowolnie wyrównać tę różnicę przy najbliższej wypłacie.

Przyjęci w czasie strejku niezorganizowani pracownicy oraz uczniowie zostaną natychmiast usunięci po zawarciu umowy.

Dzięki swej stanowczej postawie oraz solidarnemu wystąpieniu całego ogółu zorganizowanych drukarzy, odnieśli koledzy krakowscy zwycięstwo na całej linii.

## O poprawę naszego bytu

Jak wiadomo, wypowiedzieliśmy naszą taryfę, której ważność opiewa do dnia 31 marca br. Zbliża się więc chwila, w której przedstawiciele naszych organizacji zawodowych targować się będą z naszymi pracodawcami o poprawę bytu materialnego i moralnego drukarza . . .

Będzie to walka w stosunku do dotychczasowych wielka, lecz mamy wiarę w zwycięstwo, dzięki solidarności naszej. Jeżeli dotychczas organizacja nasza, najmłodsza ze wszystkich, z trudem mierzyć się mogła ze swymi siłami wobec pryncypałów, to dziś atoli, gdy organizacja ta stoi na wysokim poziomie swego rozkwitu, i wszyscy drukarze z całego Ślaska skupiają się pod sztandarem solidarności, możemy śmiało patrzeć w przyszłość.

Choćby po części zilustrować nasz ruch zarobkowy, trzeba sięgnąć nieco w przeszłość. Zarobki nasze w porównaniu do innych dzielnic i w porównaniu do szalonej drożyzny, jaka panuje tutaj w okręgu przemysłowym są aż nadto niskie. Toteż wielokrotne żądania podwyższenia naszych zarobków spełzły na niczem. Jedyną odpowiedniejszą podwyżkę uzyskaliśmy w roku 1924 — normując minimum zecera ręcznego (żonaty) na 70,50 zł. Pomimo wciąż wzrastającej drożyzny przez półtora roku nie prowadziliśmy żadnych rokowań o podwyżkę. Niestety, nie dało się dłużej wytrzymać i w maju 1926 r. zażądaliśmy 30 proc. do naszych zarobków, z których otrzymaliśmy aż 6 złotych niły dodatku drożyznianego (kawalerowie 2 zł.) — gdy tymczasem drożyzna w tym okresie poszła o 50 proc. w górę. Dzięki zrozumieniu chwili, nie przedsięwzięliśmy energiczniejszych kroków, — chcąc przez to pokazać wobec pryncypałów, iż jedynie drogą zgody dążyć chcemy do celu. — Sądziliśmy, iż przy następnych pertraktacjach (w grudniu 1926 roku) okażą nasi pryncypałowie więcej zrozumienia wobec zgroszy szalejącej drożyzny. Lecz pomimo naszej ustepliwości, pryncypałowie okazali się „zbyt łaskawi” i dorzucili nam „jeszcze” 4 zł. do naszych zarobków. Oto wszystko, cośmy

uzyskali w przeciągu 2 lat, przy wzrastającej wciąż drożyznie. Pryncypałowie okazali zbyt mało zrozumienia na szerczącą się wśród nas nędzę i biedę. Nie bądźmyż wobec tego pobłażliwymi i wystąpmy śmiało z słusznymi żądaniami naszymi. W zgodzie i solidarności wszystko zdobędziemy. Past.

## Drukarstwo zagranicą

Niemcy. Na odbytych w dniu 17 stycznia pertraktacjach zarobkowych między „Verbandem” a Związkiem właścicieli drukarni, ten ostatni z całą stanowczością odrzucił żądania pracowników o podwyższenie zarobków. Oddano więc sprawę do rozstrzygnięcia Centralnemu Urzędowi Rozjemczemu, który również żądania pracobiorców odrzucił, motywując to tem, że warunki życiowe nie pogorszyły się w tym stopniu, ażeby usprawiedliwić podwyżkę zarobków, gdyż dotychczasowe zarobki utrzymują się jeszcze w granicach możliwie znosnych. Wobec takiego orzeczenia powstało zrozumiałe oburzenie wśród pracobiorców, których wiara w bezpartyjność rządowych rozjemców została temsamem zachwiana. Zarząd „Verbandu” postanowił, wobec takiego stanu rzeczy, ściągać nadzwyczajną składkę tygodniową w wysokości 50 fen., gdyż liczyć się można z wybuchem zatargu w najbliższej przyszłości.

Włochy. O położeniu drukarzy włoskich pisze wychodzący w Paryżu „Corriere degli Italiani” m. in. co następuje: „Z siedzibą w Medjolanie utworzył się niezależny Związek graficzny (pierwotna stara organizacja drukarzy została przez władze rozwiązana — Red.), na który początkowo żadnej nie zwracano uwagi ze strony władz politycznych, ani faszystów. Po ostatnim zamachu na Mussoliniego w Bolonji uważali faszyci za wskazane, organizację tę zniszczyć. Uartym zwyczajem wtargnęło kilkadziesiąt „czarnych koszul” do lokalu Związkowego i tu wszystko zdemolowali, pożyteczne przedmioty natomiast zabrali. Zaopatrzeni w listę członków, udali się przywódcy faszystowskiej organizacji, którzy napad ten zorganizowali do tych drukarni, w których pracowali członkowie niezależnego Związku, zmusili ich do porzucenia pracy i w dodatku pobili dotkliwie. Właścicielom zakładów zabroniono zatrudniać tych pracowników. Nie należy przypuszczać, że zakaz zatrudniania tych robotników niefaszystowskich jest tylko przejściowym; przeciwnie, jest on bezwarunkowo nieodwołalnym. Wobec takiego stanu rzeczy zmuszeni są ci biedni robotnicy zostać faszystami albo iść kraść; z wyjątkiem, gdy im się uda umknąć zagranicą”.

## Z życia organizacyjnego

Katowice. Posiedzenie Zarządu odbyło się dnia 19-go ub. m. Na porządek dzienny wysunięto zmianę naszej taryfy. Po odczytaniu nadeszłych wniosków, dotyczących zmiany poszczególnych punktów i po dłuższej dyskusji na ten temat, załatwiono sprawę wykluczonego członka Szołtysika, który przybył na posiedzenie, starając się usprawiedliwić swoje niehonorowe postępowanie wobec organizacji. Poza tem rozpatrywano sprawę kol. Hertlinga. W końcu przeczytano list kol. K. do Wspólnoty Pracy i kol. Gabriel zdał sprawozdanie o interwencji w sprawie kol. K. — Również przy-

jęto do wiadomości sprawozdanie kasowe Wspólnoty Pracy za rok 1926. (F.)

Miesięczne zebranie Oddz. katowickiego odbyło się dnia 23 stycznia 1927 roku. Po zagajeniu i powitaniu obecnych, przyjęto protokół z ostatniego zebrania. Przewodniczący zawiadamia o zwycięskim zakończeniu strejku drukarzy w Okręgu krakowskim. Następnie odczytał sprawozdanie kasowe „Wspólnoty Pracy” za rok ubiegły. W dyskusji nad tem sprawozdaniem wyrażono niezadowolenie z dotychczasowej gospodarki w „Wspólnocie Pracy” i żądano energiczniej jej reorganizacji. Jako nowy członek został przyjęty kol. Miozga, składacz. W dalszym ciągu zebrania odczytano nadeszłe wnioski i opracowane przez zarząd zmiany w dotychczasowej taryfie, która z dn. 31. grudnia została wypowiedziana. W ożywionej dyskusji, świadczącej o ogólnem zainteresowaniu się przyszłą taryfą, wskazano na różne braki w dotychczasowej naszej umowie z pryncypałami i żądano ich usunięcia przy pertraktacjach nad nową taryfą. Wnioski i poprawki zostały przyjęte. Po wolnych głosach zamknięto zebranie.

## Kronika

Podziękowanie! Polski Związek Drukarzy Okręgu Śląskiego składa niniejszem podziękowanie kol. Komisarowi, Wąsikowi, Miozdze i Beniszowi za ofiarowane książki dla naszej biblioteki.

Chętnych ofiarodawców uprasza się o dalsze ofiarowania.

Tegoroczna zabawa karnawałowa Oddziału Katowickiego odbyła się w sobotę 29 stycznia na sali Wissmacha w Załężu, przy licznych udziałach członków i gości. Nastrój podczas zabawy był bardzo wesoły, bawiono się ochoczo do białego dnia. Wszyscy opuszczali salę z widocznym zadowoleniem.

## Aus den Verbands-Satzungen

Zur Information der Mitglieder bringen wir in kurzen Fortsetzungen die wichtigsten Bestimmungen aus den Satzungen und empfehlen wir, dieselben zu sammeln.

Gründung von Fachklubs.

§ 33. Die Mitglieder des Verbandes gründen in den Ortsgruppen Fachklubs. Ein Fachklub muss mindestens 10 Mitglieder haben.

§ 34. Der Fachklub wählt aus seiner Mitte einen Vorstand von 3—7 Mitgliedern. Dieser wählt per Stimmzettel das Präsidium, welches aus dem Obmann und dem Schriftführer, sowie deren Stellvertreter zusammengesetzt sein soll. Das Präsidium führt die Geschäfte des Klubs.

§ 35. Sitzungen des Klubs beruft das Präsidium im Einverständnis mit dem Vorstand des Okręg oder Oddział ein.

§ 36. Der Fachklub delegiert seinen Vorsitzenden zu den Vorstandssitzungen des Okręg oder Oddział mit beratender Stimme.

§ 37. In den Tätigkeitsbereich des Fachklubs gehören: a) Aufrechterhaltung der die betreffende

Czcionki ze szkła. Według wiadomości „Zeitschrift” udało się Japończykowi Tuju z Tokiocie stworzyć czcionki szklane o 15—20 razy twardsze od czcionek z ołowiu. Początem nie są one wrażliwe na działanie kwasów. Jedyną wadą jest to, że do wyrabiania tych czcionek, istnieje na razie tylko aparat ręczny, który produkować może dziennie tylko 1200 sztuk. Celem łatwiejszego składania szkła ma otrzymać barwę czerwoną lub mleczną. Zatrucia ołowiem zostałyby tem samym radykalnie usunięte. Przypuszczać jednak należy, że rozpowszechnienie tego wynalazku ograniczy się tylko na Japonię oraz inne państwa biedne w rude ołowiane.

## Głosy prasy o „Typografii”

Pierwszy numer „Typografii” spotkał się z uznaniem nie tylko ogółu kolegów naszych, ale również i prasy.

Organ centralny „Wiadomości Graficzne” notując o powstaniu „Typografii”, życzy bratniemu organowi powodzenia.

Lwowskie „Ognisko” pisze m. in.: „Powstanie „Typografii” witamy z największą radością. Przyglądaliśmy się nam nowy miesięcznik zawodowy, który będzie spełniać w Okręgu śląskim rolę doradcy, agitatora, organizatora i przewodnika drukarzy śląskich. Bratniemu organowi życzymy najpiękniejszego rozwoju”.

Niemniej pochlebnie wyraża się wychodząca w Bielsku „Volksstimme”, która m. in. pisze: „Pierwszy numer „Typografii” zasługuje w całej pełni na pochwałę tak pod względem treści, jak i zewnętrzznego wyglądu. Skład redakcji daje relikwinię, że niezamącone dobre zrozumienie pomiędzy członkami obu języków zostanie utrzymane, i znajdzie należyty wyraz w organie związkowym. Witamy nowy organ bratni i nie omieszkamy wskazać na to, jak owocną jest praca jednomyślna, celowa, a zwłaszcza w dziedzinie prasy. Pismo to jest jedynym organem drukarzy, wychodzącym również i w języku niemieckim”.

Sparte angehenden tariflichen Bestimmungen und die richtige Auszahlung des Minimums; b) Einreichung von Vorschlägen für die Tarifrevisionen und Regelung der Löhne für die Sparte; c) Abhaltung von Vorträgen und Spezialkursen für die Spartenangehörigen.

§ 38. Sämtliche Beschlüsse des Fachklubs sind dem Okręg- oder Oddziałvorstand zur Durchsicht und Bestätigung vorzulegen.

§ 39. Den Vorstandsmitgliedern des Okręg oder Oddział steht das Recht zu, an den Sitzungen des Fachklubs und seines Vorstandes teilzunehmen.

§ 40. Der Klubvorstand wird für ein Jahr gewählt. Nach der Generalversammlung des Okręg oder des Oddział ruft der Fachklub die Hauptversammlung ein und wählt auf dieser den neuen Vorstand.

Mitgliederaufnahme.

§ 41. Kollegen, welche innerhalb 4 Wochen nach ihrem Freisprechen dem Vereine beitreten, sind ohne ärztliche Untersuchung aufzunehmen. Für Kollegen, welche nachweisbar verhindert waren, innerhalb dieser Frist beizutreten, entfällt ebenfalls die ärztliche Untersuchung.

§ 42. Später- oder Wiederbeitretende haben sich keiner vereinsärztlichen Untersuchung zu unterziehen und sind ihre Namen, Geburtsdaten, ihr letzter Arbeitsort sowie Ort und Datum ihres Freisprechens sowohl in den Verbandsorganen, bezw. in dem Vereinsorgan jenes ausländischen gegenseitigen Vereines, wo sie zuletzt arbeiteten, mit dem Bemerkenswerte zu veröffentlichen, dass Einwendungen gegen die Aufnahme binnen 14 Tagen geltend zu machen sind.

b) Das gleiche Verfahren ist bei Anmeldung solcher Kollegen zu beobachten, welche aus dem Gebiet eines Verbands- oder gegenseitigen Vereines kommen und noch keiner Vereinigung angehören.

c) Wird bei später oder Wiederbeitretenden vom Vereinsarzt eine chronische Krankheit konstatiert, so werden diese Aufnahmewerber nur gegen Revers unter Verzicht auf die Krankenunterstützung für die betreffende Krankheit aufgenommen. Der Revers erlischt nach einer Mitgliedsdauer von 260 Beitragswochen. Bei nichtchronischen Krankheiten erfolgt die Rückstellung des Bewerbers bis zu zwei Monaten und neuerliche ärztliche Untersuchung.

§ 43. a) Kollegen, welche nachweisen, dass sie schon früher in den Verbandsvereinen sich Mitgliedsrechte erworben und nur infolge Restierens derselben verlustig wurden, können, nach nochmaliger Bezahlung der Einschreibgebühr, wenn zwischen der Streichung und dem Wiederbeitritt nicht mehr als 13 Wochen verfloßen sind, nur durch regelmäßige Nachzahlung ihrer früheren Reste, einschließlich jener, welche zwischen ihrer Streichung und Wiederaufnahme entstanden sind, ihre früheren Rechte wiedererlangen, jedoch nicht früher, als bis sie sämtliche Reste getilgt haben.

b) Insoweit sie nicht sämtliche Reste getilgt haben, werden solche Mitglieder bei Eintritt eines eventuellen Unterstützungsfalles nur nach Massgabe der auf Grund der neuen Mitgliedschaft erworbenen Rechte behandelt. Wer jedoch nicht regelmäßig die vereinbarten Restzahlungen geleistet hat, verliert abermals wegen Restierens gestrichen wird, verliert überhaupt die Begünstigung auf Wiedererlangung der früheren Mitgliedsrechte.

c) Wird bei einem im Sinne des § 43 a und b der Satzungen Wiederaufgenommenen ein chronisches Leiden konstatiert, das bereits während der früheren Mitgliedschaft vorhanden war und wegen welchem das betreffende Mitglied damals nur gegen Revers (laut § 42 c) aufgenommen wurde, dann kann die Wiederaufnahme nur gegen Ausstellung eines neuen Reverses erfolgen.

d) War der Wiederaufgenommene während seiner früheren Mitgliedschaft der Reverspflicht nicht unterworfen, dann bleibt im Falle der Konstatierung eines Leidens der bei der Wiederaufnahme auszustellende Revers nur so lange in Kraft, bis das Mitglied sämtliche Reste getilgt und dadurch seine früheren Mitgliedsrechte wieder erlangt hat.

§ 44. Wird gegen die Aufnahme eines der in den vorstehenden Paragraphen genannten Beitrittsbewerbers begründeter Einspruch erhoben, so ist von der Aufnahme Abstand zu nehmen oder die Entscheidung des Verbandsvorstandes anzurufen.

§ 45. Ausgelernte, welche innerhalb vier Wochen beitreten, sind von der Einschreibgebühr befreit.

§ 46. Später- oder Wiederbeitretende zahlen die zweifig vom Verbandstage vorgeschriebene Einschreibgebühr, die innerhalb 4 Wochen einzuzahlen ist.

§ 47. Im Falle einer der Verbandsvereine Generalpardon gewährt, hat dies im Einvernehmen mit dem Verbandsvorstand zu geschehen. In solchen Fällen ist von der Ausschreibung der Aufnahmewerber abzusehen.

§ 48. Jedes dem Verbandsvereine angehörige oder aus dem Gebiete eines anderen gegenseitigen Vereines mit ordnungsmässiger Legitimation zureisende Mitglied wird ohne Forderung einer Einschreibgebühr aufgenommen und werden ihm die Unterstützungen entsprechend den Vereinbarungen mit dem Verbandsvereine, dem er zuletzt angehörte, gezahlt.

§ 49. Mitglieder, welche infolge Restierens gestrichen wurden, können wieder aufgenommen werden mit den Rechten der Neueintretenden nach Bezahlung der Einschreibgebühr und eventueller Administrationskosten.

Mitglieder haben, im Falle der Zureise auf das Terrain eines anderen Okręg, sich unverzüglich beim Vorstand des betreffenden Ortes zu melden, wo sie dann nach Vorweisung des Mitgliedsbuches als Mitglied aufgenommen werden mit denselben Rechten, die jedem Verbandsmitglied zustehen.

§ 51. Mitglieder, welche einen Okręg verlassen, sind verpflichtet vor der Abreise allen ihren Verpflichtungen nachzukommen und dies, gemeinsam mit dem Datum der Abreise in ihrem Mitgliedsbuche verzeichnet zu haben.

## Koll. Leon Misiotek gestorben

Am ersten Weihnachtsfeiertag, 25. Dezember 1926, 1 Uhr nachmittags starb in Krakau Kollege Leon Misiotek. Der Verstorbene kämpfte seit seiner frühesten Jugend ununterbrochen für die Befreiung des Proletariats.

Im Jahre 1859 in Dębowice (Kleinpolen) geboren, trat er 13-jährig in eine Druckerei in die Lehre. Nach seiner Auslehre arbeitete er als Setzer in verschiedenen Städten Kleinpolens. In Lemberg unter dem Einfluss des Kollegen Antoni Mankowski, lernte er den Sozialismus kennen und blieb diesem treu bis zu seinem Tode. Sein ganzes Lebenswerk war der Befreiung der Arbeiterklasse gewidmet.

Er betätigte sich politisch und gewerkschaftlich gleich hervorragend und war Mitbegründer der sozialdemokratischen Partei in Kleinpolen. Auf dem Parteikongress im Jahre 1897 wurde er in das Exekutivkomitee gewählt und gehörte diesem — ohne Unterbrechung — als Vorsitzender oder Vorsitzenderstellvertreter bis zur Wiedergeburt Polens im Jahre 1919 an, in welchem Zeitpunkte die Sozialdemokratische Partei Kleinpolens mit der P. P. S. Grosspolens vereinigt wurde.

Gleichzeitig war er auch Mitbegründer der Buchdrucker-gewerkschaft und eines ihrer hervorragendsten und aufopferungsvollsten Mitglieder. Durch lange Zeit war er Obmann des Krakauer „Ognisko“.

Sein Kampf um die Befreiung des Proletariats brachte ihn in den ersten Jahren seiner Tätigkeit in Konflikt mit den Behörden. Unzählige Male nahm nächtlicher Weise die Polizei Hausdurchsuchungen bei ihm vor. In vielen Prozessen sehen wir ihn auf der Anklagebank und viele Male wandert er von dort ins Gefängnis. In der Erinnerung haftet allen noch der berühmte Prozess des Gen. Regier im Jahre 1894. Damals verbrachte Koll. Misiotek 55 Tage in Untersuchungshaft.

Der lautere Charakter des Kollegen Misiotek und seine Anhänglichkeit an die Arbeiterbewegung fanden Verständnis in den Reihen der Arbeiterschaft

und schenkte ihm diese grosses Vertrauen. Wiederholt wählte sie ihn zu ihrem Vertreter und Schützer ihrer Interessen.

Vom Jahre 1919 bis 1922 war Koll. Misiotek Gemeinderat der Stadt Krakau.

In demselben Jahre wurde er im Kreis Krosiński zum Abgeordneten in den verfassungsgebenden Sejm und bei den letzten Wahlen in den Senat gewählt.

Im Jahre 1923 wählten ihn die Krakauer Arbeiter zum Obmann der Krankenkasse in Krakau, welche Funktion Kollege Misiotek bis zu seinem Lebensende bekleidete. Im Jahre 1922 begingen die Krakauer Buchdrucker feierlich sein 50-jähriges Berufsjubiläum und die politische Partei das Jubiläum seiner 30-jährigen Parteizugehörigkeit.

Schon seit längerer Zeit kränkelte Koll. Misiotek. Auf der Heimfahrt von einer Senatssitzung holte er sich eine Lungenentzündung und diese setzte seinem arbeitsreichen Leben ein Ende.

Bis zum letzten Atemzuge interessierte er sich innig für die Arbeiterbewegung der Gegenwart und ihre Zukunft.

Der Verstorbene opferte seine ganze Lebensarbeit der Befreiung des Proletariats und dieses ehrte ihn durch ein feierliches Leichenbegängnis. Am 28. Dezember um 3 Uhr nachmittags verliessen die Krakauer Arbeiter die Betriebe, um in ungezählten Massen ihrem teuren Toten die letzte Ehrung zu erweisen. Besonders zahlreich waren die Krakauer Buchdrucker vertreten. Ausserdem nahmen an dem Begräbnis teil der Präsident der Stadt Krakau, 3 Vizepräsidenten, viele Abgeordnete und Senatoren, zahlreiche Delegationen und die Kapellen der Strassenbahner und Postangestellten.

Am Grabe sprachen die Abgeordneten: Czapiński, Kwapiński, Piotrowski und der Kollege Kozuch als Obmann der Krakauer Buchdruckergewerkschaft.

Der Klerus hat die Teilnahme am Leichenbegängnis abgelehnt.

Das Begräbnis wurde zu einer Huldigung für den Verstorbenen und zur Abstattung des Dankes für seine aufopferungsvolle Arbeit zum Wohle des Proletariats.

Ehre dem unerschrockenen Proletariatkämpfer!  
Ehre seinem Andenken!

## Zum Streik in Krakau

Am letzten Tage des vergangenen Jahres erreichte uns die Nachricht, dass unsere Krakauer Kollegen zur Wahrung ihrer bisherigen tariflichen Errungenschaften in den Streik getreten sind. Mit dem 31. Dez. lief der alte Tarif ab und die Krakauer Unternehmer zögerten bis zum letzten Augenblick, ihre Ansicht oder ihre Vorschläge für den neuen bekannt zu geben. Erst am 28. Dezember, kurz vor Torschluss gaben sie ihre Vorschläge bekannt. Diese waren eine reine Provokation.

Sie verlangten eine Reduzierung des Minimums 96,51 Zl. auf 80 Zl. wöchentlich in der höchsten Klasse, in den anderen auf 70 und 58 Zl. Alle Löhne auf Berechnung aufgebaut, erniedrigen sich um 17 Prozent. Kassierung der englischen Woche für alle Kollegen, die weniger als 46 Stunden die Woche arbeiten und die Erhöhung des Lehrlingskontingents. Alles in allem 13 Punkte, die alle eine Verschlechterung des bestehenden Tarifes beinhalteten.

Der Krakauer Kreis stellte keine Forderungen, sondern verlangte die Prolongierung des alten Ta-

rifes. Nachdem die Unternehmer nach keiner Befriedigung von ihren Forderungen Abstand nehmen wollten, gaben die Krakauer Kollegen die einzige Antwort auf solche Provokation: den Streik. Am 1. Januar durch den Vorstand am 31. Dezember einberufenen ausserordentlichen Mitgliederversammlung wurde, nach Bekanntgabe der Forderungen der Unternehmer und eingehender Diskussion, einstimmig der Streik beschlossen und am selben Tag um 10 Uhr abends in allen Krakauer Betrieben, mit Ausnahme der Zeitungsdruckereien: „Naprzód“, „Czas“, „Ilustrowany Kurjer Czerwony Codzienny“, „Nowy Reformator“ und „Nowy Dziennik“, die den alten Tarif weiter anerkannten, die Arbeit eingestellt.

Doch schon einige Tage darauf begann gegenüber der einmütigen Solidarität der Krakauer Kollegen die Einheiter der Unternehmer abzusplittern und unterschrieben weitere 15 Betriebe.

Am Montag, den 10. Januar 1927 kam es bereithalten zur endgültigen Liquidierung und fielen die Forderungen der Unternehmer ganz durch. Unsere Kollegen erreichten noch einige kleine Verbesserungswilligkeiten des alten Tarifs und speziell die Einstellung der Aufnahme von Lehrlingen im laufenden Jahre, Erhöhung des Tausendbuchstaben-Preises für Antiqua und Griechisch, Erhöhung des Maschinensetzerminimums etc. Der neuunterschriebene Tarif läuft bis zum Ende des Jahres, im Falle der Nichtaufkündigung läuft er dann ein weiteres Jahr unfeilsso fort. Sollte eine Seite denselben kündigen und bei den folgenden Verhandlungen keine Einigung erzielt werden, unterwerfen sich beide Parteien dem Schiedsspruch eines gemeinsam gewählten unparteiischen Schiedsrichters, um weitere Streiks zu vermeiden.

Es muss dieser Streik den Krakauer Arbeitern eine Lehre sein. Ihre Argumente in betref ihrer Forderungen, die Berufung auf Warschau und Posen, und speziell bei letzterem, dass die Arbeiter von Krakau nach Posen abfliessen, infolge der dortigen niedrigeren Löhne, sind nicht stichhaltig, nachgewiesen werden kann, dass erstens in Posen alles bedeutend billiger ist und zweitens trotz dem etwas niedrigeren Löhne die Arbeitslosigkeit in Posen noch grösser ist, als in Krakau. Statt die allgemeine Wirtschaftskrise in Polen als Schuld unserer jetzigen Arbeitslosigkeit anzuerkennen, versuchen die Herren Unternehmer alle Schuld auf die Kollengenschaft und die angeblich hohen Löhne abganzuwälzen. Wir können doch durch das statistische Amt und den Vergleich der Lebensbedingungen in den verschiedenen Städten Polens beweisen, dass die Krakauer Kollegen vollkommen im Rechten waren, wenn sie energisch gegen die Herabsetzung ihres Lebensstandarts sich zur Wehr setzten.

## Um die Revision unseres Tarif

Wie allgemein bekannt, hat die Arbeitsgemeinschaft mit dem 1. Januar d. Js. unseren bisherigen Tarif gekündigt, dessen Gültigkeit mit dem 31. März d. Js. abläuft. Wie gross das Bestreben nach einer Revision des bisherigen Tarifs unter der Kollengenschaft ist, darauf weisen die vielen Eingänge von Anträgen an die einzelnen Organisationen. Auch haben schon diesbezüglich Sitzungen und Versammlungen stattgefunden, wobei immerwieder sich ein reges Interesse zeigte. Unter anderem veranstalteten auch die polnische und deutsche Maschinensetzerpartei am 16. Januar eine gemeinsame Versammlung, in welcher ausschliesslich unser künftige

Bei dem Besprechen wurde. Man kann mit aller Bestimmtheit behaupten, dass die Versammlung die bisher besuchteste aller bisher in der Wojewodschaft an den letzten Jahren stattgefundenen Versammlungen war. Es waren zur Versammlung annähernd 100 Prozent der gesamten Maschinensetzer unserer Wojewodschaft erschienen. Sogar Bielitz entsandte mit Kollegen Maschinensetzer. Auch Teschen war vertreten. Die Diskussion, welche in polnischer und deutscher Sprache geführt wurde, war sehr reichhaltig und fast alle Anträge, betreffs der Tarifvorschriften für Maschinensetzer wurden einstimmig angenommen. Aus der zahlreichen Beteiligung und regen Debatte um die Verbesserung verschiedener Punkte unseres Tarifs, konnte man deutlich die allgemeine Unzufriedenheit über den gegenwärtigen Tarif erblicken.

Ich kann hier nicht auf jeden einzelnen Punkt hinweisen, der einer Revision bedarf, denn dazu bedarf mir das nötige Material und auch der nötige Platz in unserem Blättchen. Aber auf 2 Punkte will ich hier besonders hinweisen:

- 1) Arbeitszeit;
- 2) Ferien.

Nirgends in ganz Polen beträgt die Arbeitswoche für den Buchdrucker 48 auch nicht 47 Stunden; überall arbeitet man viel kürzer, nur wir, dank der Autonomie und des Genfer Abkommens (worauf die Herren Prinzipale immerwieder sich stützen) dürfen wir dasselbe nicht (?) beanspruchen; im ganzen Staate hat sich Industrie, Handel und Gewerbe mit den gesetzlichen Ferien einverstanden erklärt — soweit man für die Angestellten und die Arbeiter auf gutem Wege nicht bessere billigte — nur wiederum bei uns schützten sich bis dato die Herren Arbeitgeber mit der löblichen Autonomie und warfen uns bei den letzten Tarifverhandlungen viel schlechtere Urlaubsbedingungen auf.

Aehnlich verfuhr man mit der Arbeitszeit an Sonn- und Feiertagen und bei der Entlohnung von Überstunden.

Man braucht durchaus nicht Politiker zu sein, um zu wissen, dass eine Autonomie in einem Staate nicht dazu da ist, um das Volk, und vor allem das arbeitende, in seinen wirtschaftlichen und sozialen Rechten zu kürzen, sondern im Gegenteil, um dem Volke neben den üblichen staatsgesetzlichen, noch die landesüblichen, traditionellen Rechte zu garantieren. Aber ganz paradox ist es, wenn man die allgemeinen staatsgesetzlichen Rechte abhandelt und uns „autonomische“ billigt.

Ich hoffe, dass die Herren Arbeitgeber diesmal bei den Verhandlungen mit uns aufrichtiger, reeller, verhandeln und nicht mehr mit unserer politischen Naivität rechnen werden. (F.)

## Tarifrevision in Lemberg

Der bereits zweimal je halbjährig verlängerte Lemberger Tarif endete mit dem 31. November. Der Hilfsverband, als einer der Kontrahenten, dankte diesen, da verschiedene tarifliche Bedingungen der Sozialgesetzgebung nicht entsprachen und dringend einer Aenderung bedurften. Die Verbesserungen zum Tarif bearbeitete der Lemberger Obmann Koil. Kasyk. Dieselben wurden vom Vereinsvorstand und der Mitgliederversammlung einstimmig angenommen und den Unternehmern zugesandt. Bei der am 17. November abgehaltenen gemeinsamen Sitzung wurden alle Verbesserungen nach hartnäckigen Debatten angenommen, bis auf

die Lehrlingsfrage und die Hilfsarbeiter-Stellenvermittlung, die teils infolge vorgerückter Stunde, teils weil die Unternehmer keine genauen Instruktionen ihres Verbandes hatten für die nächste Sitzung zurückgestellt wurden.

Die Lehrlingsfrage ist ein heikler Punkt in Lemberg. Lemberg war zu Zeiten Oesterreichs die Hauptstadt Galiziens und wurden dortselbst alle staatlichen Arbeiten gedruckt, so dass 600 Kollegen Beschäftigung hatten. Mit Neuerstehen des polnischen Staates verlegte sich der Hauptsitz der Regierung nach Warschau und Lemberg sank in den Rang einer Provinzstadt. Die staatlichen und auch ein Teil der privaten Arbeiten gingen nach Warschau. Es entstand eine grosse Arbeitslosigkeit, gegen welche die Lemberger Kollegen einen zähen Kampf führen. Eins ihrer Mittel ist die Beschränkung der Lehrlingszahl solange, bis die arbeitslosen Kollegen untergebracht sind.

Bei der am 1. Dezember stattgefundenen zweiten Sitzung gab der Gremiumsvorsitzende H. Wisniewski folgendes bekannt: Die Plenarsitzung des Verbandes der Buchdruckereibesitzer erkennt die schwere wirtschaftliche Lage der Gehilfenschaft an, sieht ein, dass die grosse Arbeitslosenzahl behoben werden muss und nimmt den Antrag der Gehilfenschaft in betreff der Lehrlingsaufnahme an. Für den Lauf eines ganzen Jahres, d. i. vom 1. Dezember 1926 bis 30. November 1927 dürfen keine Lehrlinge eingestellt werden. Weiters wurde die Regelung der Löhne im laufenden Jahre auf Grund des statistischen Amtes angenommen und sind diese Bestimmungen für die drei dem Lemberger Verband unterstehenden Wojewodschaften bindend. Die Angelegenheit der Hilfsarbeiterstellenvermittlung wurde vertagt.

## Beachtenswerte Worte eines Untermervorsitzenden

Dem Lemberger Buchdruckergewerkschaftsblatt „Ognisko“ entnehmen wir: An dem Bankett aus Anlass des 50 jährigen Jubiläums des Buchdruckerverbandes nahm unter den vielen Gästen auch der Gremiumsvorsitzende Herr Leopold Wisniewski teil. Wir hörten schon viele Male Unternehmer bei solchen Angelegenheiten ihrer Höflichkeitspflicht in einer Ansprache Genüge tun, in welcher sie die Eignigkeit des Unternehmers mit dem Arbeiter zum Wohle unseres Berufes als erste Pflicht hinstellten. Doch wurde solchen Worten nicht viel Beachtung geschenkt, da für gewöhnlich die folgenden Taten von Unternehmenseite das Gegenteil bewiesen.

Die Rede des heutigen Untermervorstandsvorsitzenden in Lemberg war anders und er stellte sich auf einen ganz klaren Standpunkt: Von der einen Seite wies er auf die organisierten Unternehmer, von der anderen Seite auf die organisierten Arbeiter hin und sagte: „Nur mit organisierten Arbeitern können wir reden . . . nur mit solchen können wir verhandeln!“

Nie endenwollender Beifall der Anwesenden war die Antwort.

Wenn wir, die wir Gelegenheit hatten, an dem Jubiläum unserer lieben Lemberger Kollegen teilzunehmen, die Vereinsgeschichte ihres Verbandes zur Hand nehmen, so wachsen vor unserem Auge einer nach dem anderen ihrer Führer und Vorkämpfer auf. Schwere Kämpfe wurden geführt, nicht immer war es, so wie es heute ist, nicht jeder der Unternehmer-Verbandsvorsitzenden in Lemberg hat

so gesprochen. Dort finden wir Aussprüche, die uns allen nur zu gut bekannt sind. Hoffen wir, dass diese Worte eines Unternehmers ein Echo auch in den anderen Wojewodschaften Polens finden werden und die Unternehmer endlich einmal einsehen, dass nur mit organisierten Arbeitern ein Aufbau unseres Berufes möglich ist.

## Aus dem Vereinsleben

Bielsko. Die hiesigen Kollegen sind an fast allen Druckstätten der Wojewodschaft bekannt. Schon vor dem Kriege fanden oft gegenseitige Besuche in Ostschlesien oder Oberschlesien statt und das innige freundschaftliche Verhältnis hat erfreulicherweise den Krieg und alle Stürme überdauert. Die politischen Ereignisse führten in den letzten Jahren die Kollegen neuerlich auch auf dem Gebiete des Klassenkampfes zusammen. Die Tarif-Arbeitsgemeinschaft ist vorläufig das bindende Glied. Die der Buchdruckereigewerkschaft Polens angehörigen Mitglieder sind soeben an der Gründung der Kreisorganisation mit dem Sitz in Kattowitz tätig, welche ein Glied des neugründeten Verbandes von Polen ist.

Uns Bielitzern ist organisatorische Arbeit und Tarifkampf nicht fremd. Schon in den 50-er Jahren des vorigen Jahrhunderts sieht eine Wiener Buchdruckerkonferenz einen Bielitzer Vertreter. Und in den folgenden Jahrzehnten war Bielitz selbst ein heisser Boden, der nur in ausdauerndem, zähen Kampfe schrittweise erkämpft wurde. Diesen Kampfgeist zu pflegen und dem Verbands die Achtung und Treue zu wahren wird der Kollegenschaft hohe Pflicht sein und bleiben.

Bielsko. Am 12. Januar wurde eine Vorstands-Sitzung abgehalten. Der Obmann berichtet über die Durchführung der Beschlüsse aus der letzten Sitzung. Koll. Czernula wird noch einmal aufgefordert werden, seinen Verpflichtungen nachzukommen. Sollten seine Mitgliedsrechte verfallen, kann er nicht mehr aufgenommen werden. Da die Bemühungen um Dzielziel abermals gescheitert sind, wird diese Angelegenheit als erledigt betrachtet. — Mitteilungen: In Krakau ist infolge provozierender Tarifvorlage der Prinzipale ein Streik ausgebrochen, doch haben 15 Offizinen bereits den alten Tarif unterschrieben. Sollte der Streik länger dauern, wird die von der Zentrale beantragte Streiksteuer von 2.— Zł. pro Mitglied und Woche ab 15. Januar eingehoben werden. — Der Entwurf für das Statut des Okręg Katowice wird nach einigen Ergänzungen zur Kenntnis genommen. — Das Organ unseres Okręg „Typografia“ ist erschienen und von der Kollegenschaft beifällig aufgenommen worden. Der Obmann appelliert an der Gesamtkollegenschaft, intensiv an der Ausgestaltung der „Typografia“ mitzuarbeiten. — Am 8. Januar hat sich der neugegründete Maschinensetzerklub von Bielsko konstituiert und die Koll. Stachura als Obmann, Karbowy als Kassierer gewählt. — Zur Aufnahme der Abänderungsvorschläge zur Tarifrevision wird Sonntag, den 23. Januar 1927 eine ausserordentliche Mitgliederversammlung abgehalten werden, welche sich nur mit dem Tarif befassen

wird. — Es wird beschlossen, die diesjährige Generalversammlung am 2. Februar um 9 Uhr vorm. abzuhalten. — Den Kollegen ist zur Kenntnis zu bringen, dass alle nicht beim Beruf befindlichen ehemaligen Mitglieder keinen Anspruch auf Anerkennung einst erworbener Rechte haben, sondern nur als neue Mitglieder aufgenommen werden können.

Ausserord. Mitgliederversammlung Zur Aufnahme der Abänderungsvorschläge für die Tarifberatungen fand unter dem Vorsitze des Obmannstellv. Koll. Stafiński am 23. Januar eine ausserord. Mitgliederversammlung statt. 30 anwesende Mitglieder nahmen an derselben teil und die Debatte gestaltete sich äusserst rege. Das Ergebnis war ein genug umfangreiches und umfasst Streichungen, neue Abfassung von einzelnen Absätzen Ein vorteilhaftes Hilfsmittel für die Beratungen waren die Erfahrungen unserer Kollegen, welche die vorherigen Tarifrevisionen als Delegierte miterlebten. Die wohlgemeinten Beratungen brachten die Tagung auf ein beachtenswertes hohes Niveau und die Versammlungsteilnehmer haben so manches erfahren, was für die Zukunft äusserst wichtig ist. Dazu, aufmerksame Interesse, welches bis zum Schluss anzuhielt, ist ein Beweis, dass Kommentierungen des Tarifs (auch des Verbandsstatuts) stets erzieherisch auch organisierend auf die Mitglieder wirken. Intensive Mitarbeit wird in dieser Hinsicht von den Sparten erwartet, deren Gründung auf dem Gebiet der Wojewodschaft Katowice in die Wege zu leiten ist.

Bielsko. Das Parteiorgan der D. S. A. P., die „Volksstimme“ widmet in ihrer Nummer 4 vom 14. Januar unserer „Typografia“ folgende Begrüssung:

„Ein neues Gewerkschaftsblatt. Der Kreisverband Kattowitz des Verbandes der Buchdrucker in Polen gibt seit dem 1. Januar dieses Jahres ein polnisch-deutsch geschriebenes Vereinsblatt unter dem Titel „Typografja“ heraus. Die erste Nummer ist inhaltlich und typographisch durchaus lobenswert ausgestattet. Unter den redaktionellen Mitarbeitern befinden sich für den deutschen Teil die Kollegen Alois Svota und Heinrich Homa, für den polnischen Teil Aleksy Kaczmarek, Katowice, F. Worliczka, Teschen und v. a., welche die beste Gewähr dafür bieten, dass das ungetrübte, gute Einvernehmen zwischen den Fachangehörigen beider Sprachen gepflegt und auch im Verbandsorgan zum Ausdruck kommen wird. Wir begrüssen das neue Bruderorgan und können nicht unterlassen, darauf hinzuweisen, wie fruchtbringend eintrachtvolle, zielbewusste Arbeit, und ganz besonders auch auf dem Gebiete der Presse, wirkt. Das Blatt ist das einzige Organ für die Buchdrucker, das auch deutsch erscheint.“

Aus demselben Anlass schrieben die Lemberger Kollegen im Bruderorgan „Ognisko“:

„Die Gründung der „Typografia“ begrüssen wir mit der grössten Freude. Ein neues Gewerkschaftsblatt ist mit ihr erschienen, welches die Rolle eines Beraters, Agitators, Organisators und Führers ausüben wird.“

Dem Bruderorgane wünschen wir die schönste Entwicklung.“

„Typografia“ wychodzi miesięcznie w wydawnictwie Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Śląski. — Cena egzempl. 20 groszy, dla członków Związku — bezpłatnie. — Redaguje: Komitet redakcyjny. Za redakcją odpowiada: Aleksy Kaczmarek, Katowice. — Rękopisy nadsyłać należy: dla Oddziału Katowickiego do kolegi Kaczmarka, Katowice, ulica Kopernika 2 (I piętro, prawa), dla Oddziału Bielskiego na ręce kolegi Svoty, Bielsko, ul. Mickiewicza 7, dla Oddziału Cieszyńskiego na ręce kol. Worliczki, Cieszyn, ul. Srebrna 4, I p. — Czcionkami Drukarni Katolickiej, Sp. Akc. w Katowicach